

II. OPACTWO W RUDACH

(18 maja 2025 r.)

Kiedy 13 i 14 czerwca 2009 roku jako diecezja przeżywaliśmy uroczystości ogłoszenia dekretu papieża Benedykta XVI o podniesieniu kościoła Wniebowzięcia NMP w Rudach do rangi bazyliki mniejszej, w obchodach tych uczestniczył były opat z Maria Lach – o. Adalbert Kurzeja. Ten pochodzący z Kuźni Raciborskiej benedyktyn prowadził sobotnie nieszpory, mając na szyi zawieszony krzyż ostatniego opata z Rud – o. Bernarda Galbiersa. Na te dni specjalnie wypożyczono go jako depozyt z opolskiego muzeum. W czasie Mszy św. opat zemdlął i został zabrany do szpitala. Gdy tam odzyskał przytomność, w pierwszych słowach zapytał się z przerażeniem: „Gdzie jest krzyż opata Bernarda”? Nie zaginał. Nic mu się nie stało. Zadbali o to ks. Bernard – proboszcz z gliwickiej katedry, który zachował zimną krew i gdy jedni organizowali pomoc i ratunek, on (dla bezpieczeństwa) schował opacki krzyż do swojej kieszeni.

Rudzka fundacja, tak jak to było w zwyczaju cystersów, poświęcona była opiece Matki Bożej. Do największych świąt należały m.in. dzień rocznicy poświęcenia kościoła, który obchodzono w majowe święto Nawiedzenia NMP oraz odpust, który przypadał w sierpniową uroczystość Wniebowzięcia NMP. Przez pierwsze trzy wieki klasztor podporządkowany był opactwu macierystemu w Jędrzejowie. W 1552 roku klasztor usamodzielniał się i został podniesiony do rangi opactwa. Jeszcze wcześniej, bo już w 1522 roku papież Juliusz II zezwolił opatowi rudzkiemu i jego następcom używania mitry, pierścienia i pastorału w czasie celebrowania Eucharystii i innych nabożeństw. Tym samym papież utworzył poczet opatów noszących infułę i tytuł papieskiego prałata. Opaci z Rud – w imieniu biskupów wrocławskich – dokonywali poświęcenia kościołów, bierzmowali wiernych, a klerykom udzielali niższych święceń. W zgromadzeniu stanów górnośląskich zajmowali pierwsze miejsce wśród duchowieństwa. W czasie zawirowań reformacyjnych i kryzysu Kościoła, w 1616 roku cystersi przejęli posługę duszpasterską w okolicznych parafiach. Dotychczas tego nie czynili, zamknięci w klasztornych murach i pracując w zakonnych folwarkach.

Teraz, z powodu braku powołań kapłańskich, nie zapomnieli o swoich wiernych, chociaż i tak w czasie wojny trzydziestoletniej (lata 1618–1648) przebywało ich w klasztorze ledwie sześciu.

W drugiej połowie XVII wieku opactwo przeżywało swój ponowny rozwój, a pochodzący z dzisiejszego Bojkowa opat Andrzej Emanuel Pospel stał się jego drugim założycielem. Zabudowania klasztorne otrzymały kolejną kondygnację i nowe skrzydło północne. Okoliczna szlachta chętnie prosiła tego mądrego o rady, a jego sentencje traktowano jak „delfickie wyrocznie”. Co ciekawe, ten syn wolnego chłopca był zaufanym doradcą śląskiej szlachty i częstym posłem do cesarza w Wiedniu i do króla polskiego w Warszawie. Jego następcy kontynuowali rozbudowę opactwa. W latach 1723–1726 zbudowano kaplicę maryjną, w 1730 roku wzniesiono reprezentacyjne skrzydła pałacu opackiego, a w 1734 roku ukończono budowę barokowej wieży kościelnej.

Zakonnicy przepełniali każdy dzień wspólnotową modlitwą liturgii godzin, na której gromadzili się również wierni, oddzieleni od mnichów ozdobną kutą kratą (dzisiaj krata ta stanowi wejście do kaplicy maryjnej). W kaplicach ojcowie sprawowali Msze św., a z ambony wygłaszano do wiernych kazania i głoszone katechezę. Każdego dnia wspólnie odmawiano różaniec; często śpiewano litanie. Cystersi szczególnie cenili śpiew chóralny. Młodzieńcy z gimnazjum zasilali szeregi chóru, który wykonywał śpiewy w każdą niedzielę i święto. Tutaj też znajdowały się najstarsze na Górnym Śląsku organy pochodzące z 1474 roku.

Z odległych stron pielgrzymowali do Matki Boskiej Rudzkiej wierni różnych stanów. Jednym z nich był król Polski Jan III Sobieski, który spiesząc z wojskiem na odsiecz Wiednia przybył do Rud 22 sierpnia 1683 roku. Przy kościele klasztornym z powodzeniem funkcjonowały 3 bractwa dla świeckich oraz jedna sodalicja dla uczniów miejscowego gimnazjum. Były to bractwa: św. Barbary, św. Józefa i Matki Bożej Pocieszenia (zwane także Bractwem Różańca świętego). Do najbardziej znanego Bractwa św. Barbary – patronki dobrego życia i szczęśliwej śmierci (a później patronki górników) w ciągu 50 lat zapisało się w jego szeregi ponad 11 tys. wiernych.

Nawiązując do chlubnej tradycji bractw oraz dla stałego pogłębiania kultu Najświętszego Sakramentu, biskup Jan Wieczorek 30 listopada 2008 roku wznowił działalność Bractwa Najświętszego Sakramentu Diecezji Gliwickiej, na którego siedzibę obrano właśnie Rudy.

Wspólnota rudzka nigdy nie przekroczyła liczby pięćdziesięciu mnichów, a w chwili kasaty klasztoru w 1810 roku było ich 32. Na przestrzeni 72 lat istnienia rudzkiego gimnazjum jego mury opuściło z dyplomem ponad 2 tysiące absolwentów, z których aż 527 obrało stan duchowny. Absolwentem gimnazjum był także Karol Godula – jeden z pionierów górnośląskiego przemysłu.